

Sygn. akt I ACa 1749/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX GC 266/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1749/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. domagał się zasądzenia od pozwanej M. K. kwoty 38 736,43 euro z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Żądanie pozwu uzasadnił tym, że kupił od pozwanej klej, utwardzacz i wosk do czyszczenia walców za łączną kwotę 11 089,80 zł. Zakupiony towar został wykorzystany do produkcji desek podłogowych w okresie od grudnia 2008 r. do lutego 2009 r., które następnie zostały sprzedane odbiorcy w Holandii, albowiem powód jest przedsiębiorcą, który zajmuje się produkcją desek podłogowych.

W trakcie przygotowywania kolejnych partii desek podłogowych do wysyłki stwierdzono, że deski ulegają rozwarstwieniu. Jednocześnie powód otrzymał informację od kontrahenta w Holandii o wadliwości otrzymanej partii desek.

Powód dokonał analizy technologii i doszedł do wniosku, że jedyna przyczyna powodująca powstanie wadliwego produktu może tkwić w kleju o czym zawiadomił pozwaną

Przedstawiciel pozwanego w dniu 9 stycznia 2009 r. zalecił wstrzymanie się z dalszą produkcją, a następnie stwierdził, że wcześniejsze problemy z klejem wynikały z obniżonej reaktywności utwardzacza z poprzednich dostaw. Pozwany odebrał resztę utwardzacza i dostarczył nową partię utwardzacza.

W styczniu 2009 r. zaczęły wpływać zawiadomienia od zagranicznych kontrahentów o delaminacji dostarczanych desek, a w dniu 28 stycznia 2009r. powód poinformował pozwaną o wstrzymaniu się z płatnością za dostarczony klej z uwagi na reklamację dostarczonego kleju.

Dnia 4 lutego 2009 r. kontrahent z Holandii reklamował dostarczoną partię towaru i domagał się zwrotu zapłaconej należności.

Powód zlecił wykonanie opinii Instytutowi (...), w której została potwierdzona przyczyna wadliwości produktu. Według opinii żywica i utwardzacz uległy przemrożeniu. Przechowywanie kompozytów kleju w temperaturze poniżej 15 °C może spowodować jego uszkodzenie, gdyż podstawowy jego składnik – siarczan glinu ulega krystalizacji. Tymczasem dostawa kleju nastąpiła w dniu 8 grudnia 2008 r. i ponad wszelką wątpliwość panująca wówczas temperatura była niższa aniżeli 15 °C, a dodatkowo produkt został przywieziony zwykłym samochodem ciężarowym z plandeką, która w żaden sposób nie zabezpieczała dostawy przed niskimi temperaturami.

Powód zobowiązał się wobec swojego kontrahenta z Holandii, że wymieni wadliwe partie desek. Jednakże z uwagi na kłopoty finansowe wstrzymał na kilka miesięcy produkcję desek i dopiero w październiku 2009 r. powód kupił klej do produkcji, wyprodukował i dostarczył deski kontrahentowi z Holandii.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana potwierdziła, że sprzedała powodowi opisany przez niego produkt, ale zaprzeczyła jakoby ww. produkt był wadliwy. W szczególności zaprzeczyła, że komponenty kleju uległy przemrożeniu. Pozwana odwołuje się do ekspertyzy wykonanej na zlecenie jej ubezpieczyciela, z której jednoznacznie wynika, że wadliwość partii desek została wywołana awarią prasy przejawiającej się nierównomiernym dociskiem lamela do podkładu po nałożeniu kleju. Było to konsekwencją nierówności półki stempla.

Pozwana kwestionuje także wysokość szkody, w szczególności brak było możliwości oceny całej partii towaru. Również wyliczenie szkody jest jej zdaniem niejasne.

Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia.

W toku sprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Bezsporne w sprawie jest, że powód kupił pod pozwanej komponenty kleju.

Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo po ustaleniu, że komponenty kleju kupione od pozwanej zostały dostarczone w dniu 8 grudnia 2008 r. i zostały wykorzystane do produkcji desek podłogowych, które następnie zostały sprzedane kontrahentowi w Holandii w styczniu 2009 r. Jeszcze w tym samym miesiącu (tj. w styczniu 2009 r.) powód uzyskał od kontrahenta z Holandii informacje o wadliwości dostarczonej partii towaru, która polegała na delaminacji dostarczonej partii desek wraz z zapowiedzią reklamacji, która ostatecznie została sporządzona w dniu 4 lutego 2009 r. Deski odklejały się na bokach, a potem w środku. W reklamacji kontrahent domagał się zwrotu całej, uiszczonej już

za dostarczone deski ceny w kwocie 46 116,43 euro. Na przełomie września i października 2009 r. powód kupił klej do produkcji nowej partii desek i zastępczą partię desek produkował przez okres dwóch – trzech tygodni. Nowa partia desek została wysłana do kontrahenta w Holandii 26 października 2009r. jako wymiana za dostarczoną pierwotnie, wadliwą partię.

Sąd stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, zeznań świadków i powoda.

Jeżeli chodzi o dokumenty to na podstawie pism i maili Sąd ustalił, że w styczniu 2009 r. wystąpił problem wadliwości desek, które ulegały delaminacji.

Na podstawie pisma kontrahenta z Holandii Sąd ustalił, że kontrahent domagał się zwrotu zapłaconej za deski kwoty 38 736,43 euro w terminie do 6 marca 2009 r.

Na podstawie korekty faktury z 14 stycznia 2009 r. Sąd ustalił, że powód akceptował stanowisko, iż wobec wadliwości dostarczonej partii desek nie należy mu się zapłata ceny.

Na podstawie listów przewozowych Sąd ustalił kiedy została dostarczona wadliwa partia towaru oraz partia desek, która została dostarczona kontrahentowi z Holandii partia desek w miejsce wadliwych desek.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków to świadkowie P. L. (1), L. K. potwierdzili, że kwestia wadliwości dostarczonego kleju była przedmiotem rozmów pomiędzy stronami w styczniu i lutym 2009 r.

Świadkowie M. S. (1), T. S. (1), P. T. przedstawili okoliczności związane z dostawą wadliwej partii desek do Holandii i z reklamacją wadliwej partii kleju. Świadek T. S. potwierdził, że powód zgłosił pozwanej reklamację kleju zaraz po zgłoszeniu reklamacji wadliwości dostarczonych do Holandii desek.

Świadkowie M. S. (2) i W. U. przedstawili okoliczności związane z reklamacją wadliwej partii kleju i ze stosowaną technologią.

Zeznania świadków A. G. i P. W. nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Powód przedstawił okoliczności związane z produkcją wadliwej partii desek. Według powoda produkcja zastępczej partii desek trwała około dwóch – trzech tygodni, a klej wykorzystany w produkcji został kupiony na przełomie września i października 2009r.

Sąd ocenia zeznania powoda co do zasady pozytywnie. Powód przedstawiał wydarzenia tak jak je postrzegał. Jedynym fragmentem zeznań powoda, któremu Sąd nie dał wiary jest fragment dotyczący kwestii rzekomej niewiedzy powoda, że przyczyna wadliwości tkwi w kleju. Przecież nawet w pozwie znajduje się fragment, iż powód niezwłocznie po zgłoszeniu wadliwości dostarczonej partii desek dokonał analizy i doszedł do wniosku, że to wadliwy klej jest przyczyną wadliwości desek. Także, gdy poddać analizie maile i pisma stron to nie ulega wątpliwości, że powód jednoznacznie wiązał wadliwość desek z wadliwością kleju – to była np. przyczyna wstrzymania się z zapłatą za klej, z tej przyczyny powód proponował pozwanej uczestnictwo w wyjeździe do Holandii w celu oceny stopnia wadliwości reklamowanej partii desek. Nawet na rozprawie w dniu 23 października 2013 r. pełnomocnik powoda przywołuje korespondencję mailową i wypowiedź mailową pracownika pozwanej P. L. (1) ze stycznia 2009 r., w którym według pełnomocnika powoda P. L. wskazuje, że wadliwość kleju jest prawdopodobna.

W toku procesu Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, gdyż Sąd uznał, że w rezultacie uznania roszczenia za przedawnione przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest zbędne. Jednakże należy zwrócić uwagę na kwestię, która wystąpiła w trakcie procesu. Otóż wniosek, aby w sprawie przeprowadzić dowód z opinii biegłego zgłosiła pozwana. Natomiast powód nie zgłaszał takiego wniosku. Sąd nie wywodzi z tego faktu żadnych negatywnych dla powoda konsekwencji i jest wielce prawdopodobne, że gdyby uznał, że roszczenie nie jest przedawnione to przeprowadziłby ww. dowód nawet z urzędu. Natomiast nie można zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym

przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014 r., który stwierdził, że powód przychylił się do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i podtrzymuje ten dowód. Otóż, w pozwie brak jest wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Takiego wniosku brak także w replice na odpowiedź na pozew. Natomiast na rozprawie w dniu 23 października 2013 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do Sądu o określenie terminu do przedstawienia stanowiska odnośnie dowodu z opinii biegłego. W odpowiedzi Przewodniczący stwierdził, że nie wystąpiły w sprawie jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające określanie stronom terminu do przedstawienia stanowiska, ale każda strona ma prawo aż do zamknięcia rozprawy do przedstawiania stanowiska i zgłaszania swoich uwag. Tymczasem po ww. rozprawie brak było ze strony powoda jakichkolwiek wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Stąd wypowiedź pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2014r., że przychylił się do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego można co najwyżej uznać, że w tym dniu powód zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie jest przedawnione, w wyniku czego powództwo zostało oddalone.

Przypomnieć należy, że pierwsze informacje o wadliwości desek pojawiły się w styczniu 2009 r. Co więcej, już wtedy powód dokonał analizy przyczyn wadliwości wyprodukowanej partii desek i stwierdził, że jedyną logiczną przyczyną tej wadliwości tkwi w kleju, czego wyrazem była odmowa zapłaty ceny za klej. Jednakże dla Sądu datą, która ma znaczenie z punktu widzenia oceny zarzutu przedawnienia jest data 4 lutego 2009 r. W tym dniu kontrahent z Holandii zgłosił formalną reklamację domagając się zwrotu uiszczonej ceny. Przy zajęciu stanowiska najbardziej liberalnego dla powoda w tym(najpóźniej) dniu poniósł szkodę, gdyż od tej chwili pozostawał w obowiązku zwrotu ceny uzyskanej za deski.

Tymczasem powód wiąże szkodę z datą dostarczenia kontrahentowi z Holandii nowej partii desek, co miało miejsce w dniu 26 października 2009 r.

W efekcie kwestia oceny zarzutu przedawnienia uzależniona jest od ustalenia okresu przedawnienia i początkowego terminu biegu przedawnienia – jeżeli przyjąć za prawidłowe stanowisko powoda, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą wysyłki kontrahentowi z Holandii nowej partii desek, czyli z dniem 26 października 2009 r. to roszczenie nie jest przedawnione, ale jeżeli przyjąć jakikolwiek inny termin to roszczenie jest przedawnione, gdyż pozew został wniesiony do sądu w dniu 23 października 2012 r.

Powód wywodzi roszczenie z art. 471 k.c., czyli nienależytego wykonania zobowiązania, które wyrządziło szkodę powodowi. Skoro ww. roszczenie oparte jest na art. 471 k.c. to zastosowanie w sprawie znajdzie art.118 k.c., czyli trzyletni termin przedawnienia roszczenia.

Z kolei, zgodnie z art.120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się z chwilą, gdy roszczenie staje się wymagalne. A zatem należy odpowiedzieć na pytanie, z jakim dniem można uznać, że roszczenie jest wymagalne. Niewątpliwie, zdecydowanie łatwiej jest ustalić wymagalność roszczenia, gdy powód występuje z roszczeniem odszkodowawczym wobec dostawcy, który nie dostarczył mu zamówionego terminu. Nie ulegałoby bowiem wówczas wątpliwości, że roszczenie staje się wymagalne z dniem określonym jako dzień dostawy towaru. W sprawie sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdyż pozwany dostarczył zamówiony produkt, a roszczenie opiera się na tym, że użycie ww. produktu wywołało szkodę po stronie powoda. Niewątpliwie zatem termin w którym przedawnienie rozpoczyna swój bieg winien zostać przesunięty w czasie w odniesieniu do daty dostawy. Pytanie brzmi, do jakiego dnia ww. termin winien być przesunięty, aby można było wskazać, że z tym dniem roszczenie stało się wymagalne. Na marginesie wskazać należy, że w stanowisku procesowym powoda, w jego zeznaniach i w zeznaniach świadków-jego pracowników przewija się kwestia uzyskania wiedzy o przyczynach delaminacji desek. Sąd widzi w takim stanowisku swoisty refleks treści art.442¹ k.c. Rzecz w tym, że o ile art.442¹ k.c. wiąże rozpoczęcie terminu przedawnienia z uzyskaniem wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, o tyle art.120 k.c. poprzestaje na wymagalności roszczenia, a zatem proste przenoszenie przesłanek art.442¹ k.c. na grunt art.120 k.c. nie jest prawidłowe.

Wracając do rozważań wskazać należy, że dla poszukiwania momentu wymagalności roszczenia pomocne będzie ustalenie kiedy (w jakim najwcześniejszym dniu) powód mógł wystąpić z powództwem przeciwko pozwanej nie narażając się na niebezpieczeństwo przegrania procesu z tej przyczyny, że powództwo jest przedczesne.

W tym celu należy zadać sobie 3 pomocnicze pytania:

- czy gdyby powód wystąpił z powództwem przeciwko pozwanej niezwłocznie po uzyskaniu sformułowanego przez kontrahenta z Holandii żądania zwrotu ceny to czy sąd rozpoznający spór – gdyby ustalił, że to klej jest przyczyną wadliwości desek oraz, że powód na dzień wyrokowania nie zapłacił jeszcze kontrahentowi z Holandii żądanej kwoty oddaliłby powództwo z tej przyczyny, że powód nie poniósł (jeszcze) szkody?

- czy gdyby odpowiedź na pierwsze pytanie była pozytywna, to powód występując z powództwem przeciwko pozwanej już po wyprodukowaniu zastępczej partii towaru, ale jeszcze przed jej faktycznym wysłaniem do Holandii również mógłby przegrać proces z tej przyczyny, że nie poniósł (jeszcze) szkody, gdyż co prawda wyprodukował już partię desek przeznaczonych na wymianę, ale wciąż jej nie wysłał i dysponuje nią w swoim magazynie, a zatem wciąż nie jest uszkodzony?

- czy początkowym terminem, gdzie powód mógł skutecznie domagać się zapłaty odszkodowania jest dzień wysyłki partii desek na wymianę do Holandii, bo dopiero wtedy powód poniósł szkodę?

Zdaniem Sądu na wszystkie 3 pytania odpowiedź jest negatywna. W szczególności nie można uznać, że w sytuacji gdyby powód wytoczył powództwo przeciwko pozwanej niezwłocznie po uzyskaniu żądania zwrotu uzyskanej ceny i taki spór nadawałby się do stanowczego rozstrzygnięcia jeszcze przed rozpoczęciem produkcji zastępczej partii desek dla kontrahenta z Holandii to sąd rozpoznający spór oddaliłby powództwo twierdząc, że powód nie poniósł szkody, bo nie oddał jeszcze uzyskanej kwoty. Z istoty bowiem, szkoda w takiej sytuacji jak opisywana w pozwie powstaje z chwilą ujawnienia, że produkt jest wadliwy, a w ostateczności z chwilą zgłoszenia żądania zapłaty odszkodowania (w tym wypadku zwrotu ceny), a nie dopiero z chwilą faktycznego rozliczenia szkody.

Co do kolejnych pytań to może się wydawać, że wyodrębnienie momentu rozpoczęcia produkcji i momentu wysłania wyprodukowanej partii jest zbyt precyzyjne, skoro można przyjąć, że towar został wysłany niezwłocznie po jego wyprodukowaniu. Rzecz w tym, że w sprawie nawet ta kwestia jest istotna z punktu widzenia zarzutu przedawnienia. Otóż, nowa partia desek została wysłana do Holandii w dniu 26 października 2009r. i wydaje się, że według powoda dopiero w tym dniu poniósł szkodę. Jednak sam powód zeznał, że ww. partia towaru była produkowana przez 2-3 tygodnie, a klej do jej produkcji został kupiony na przełomie września/października. A skoro tak, to materiał na ww. produkcję był już kupiony przed 23 października 2009r. skoro cała partia była gotowa do wysyłki już w dniu 26 października 2009r. Także koszty robocizny rozpoczęły się przed 23 października 2009r. Data 23 października 2009r. jest o tyle istotna, że pozew został wniesiony 23 października 2012r.

W rezultacie, aby uznać że roszczenie nie jest przedawnione należałoby przyjąć, że powód nie poniósł szkody ani w dniu upływu terminu do zwrotu ceny, ani w dniu, gdy musiał kupić materiał niezbędny do produkcji nowej partii desek i dopiero wyprodukowanie i dostarczenie nowej partii desek kontrahentowi z Holandii wywołało po jego stronie szkodę.

Zdaniem Sądu taka konstrukcja byłaby wadliwa. Skoro kontrahent z Holandii zażądał zwrotu ceny w dniu 4 lutego 2009r. w terminie do 6 marca 2009r. to wniesienie pozwu w dniu 23 października 2012r. oznacza, że roszczenie jest przedawnione.

Uznanie roszczenia za przedawnione prowadzi do tego, że zbędne jest analizowanie innych elementów spornych w sprawie, aczkolwiek nie można uznać, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie żadnych innych kwestii poza oceną zarzutu przedawnienia.

Nie można zgodzić się z powodem, że związek przyczynowy pomiędzy szkodą i sposobem wykonania zobowiązania przez pozwaną jest niewątpliwy. Jak wynika ze stanowiska stron przyczyna delaminacji jest sporna – powód twierdzi, że została ona spowodowana złą jakością kleju, a pozwana, że przyczyna tkwi w procesie produkcyjnym – wadliwym działaniu prasy. Ustalenie, co było przyczyną delaminacji deski niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych, a Sąd nie przeprowadził w sprawie żadnej opinii biegłego.

Natomiast nie można zgodzić się z pozwaną, że w sprawie nie została wykazana wysokość szkody w kontekście weryfikacji wadliwości całej partii dostarczonych desek. Powód w tym zakresie spełnił obowiązek rzetelnego postępowania - poinformował pozwaną o wyjeździe do Holandii, zaproponował jej uczestnictwo w oględzinach wadliwego towaru. Pozwana nie wyraziła zainteresowania wyjazdem, co samo w sobie nie jest dla niej żadną okolicznością negatywną, ale skoro nie skorzystała z możliwości osobistej oceny zakresu szkody, to trudno obecnie podnosić, że być może pewna partia desek nadawała się do wykorzystania. Pomijając już kwestię, że zrozumiałe jest stanowisko kontrahenta z Holandii, który nie chciał wprowadzać do obrotu nawet i tych desek, które w momencie oględzin nie wykazują wad przy świadomości, że deski pochodzą z wadliwej dostawy. Skutki sprzedania takich desek i usuwania ewentualnych wad w rezultacie realnej możliwości ich delaminacji już po ich sprzedaży i zamontowaniu byłyby nieporównywalnie poważniejsze dla sprzedawcy – począwszy od kosztów usunięcia już zamontowanych desek, czy też nie mniej ważnej w skutkach utracie renomy. Stąd konieczność wymiany całej partii desek nie wywołuje żadnej wątpliwości.

Niewątpliwie jednak roszczenie jest przede wszystkim przedawnione wobec czego Sąd na podstawie art.118 k.c. w związku z art.120 § 1 k.c. w związku z art.471 k.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty procesu złożyły się kwoty: 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 3600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika ustalonych na poziomie stawki minimalnej, gdyż w ocenie Sądu stawka ta odpowiada nakładowi pracy pełnomocnika i poziomowi skomplikowania sprawy.

Wyrok ten zaskarżył apelacją w całości powód, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił naruszenie art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że bieg 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia majątkowego o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwaną należy liczyć od dnia następującego po dniu zgłoszenia reklamacji przez kontrahenta z Holandii t. j. od dnia 6 marca 2009 r. - art. 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez: błędne przyjęcie istnienia związku pomiędzy złożeniem reklamacji przez kontrahenta z Holandii, a wymagalnością roszczenia o zapłatę za wadliwy towar; niewłaściwie ustalenie momentu wymagalności tego roszczenia z pominięciem, że powód nie mógł na chwilę złożenia reklamacji przez kontrahenta z Holandii stwierdzić jej rzeczywistej wielkości, ocenić jej zasadności i przyczyny wadliwości zareklamowanego towaru, a pominięcie iż wysokość szkody na majątku powoda została szkody na majątku powoda została stwierdzona uznaniem reklamacji przez powoda w dniu wysłania towaru do zapłaty art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i pominięcie, iż dopiero z chwilą wymiany deski podłogowej powstał pierwszy możliwy termin do wezwania pozwanego do zapłaty kwoty stanowiącej szkodę na majątku powoda

Naruszenie prawa procesowego a to art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia sprawy i powołanie się jedynie na przedawnienie roszczenia, brak analizy i odniesienia do całości materiału dowodowego poprzez nie rozpoznanie istoty sprawy gdyż sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu i zarzutów merytorycznych i w konsekwencji nie odniesienie się do tego co jest przedmiotem sprawy, błędnie uznając, że roszczenie uległo przedawnieniu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji wskazując na zasadność przyjęcia przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia i powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że przepis art. 233 k.p.c. ma dwa paragrafy, a apelujący nie wskazał, który z nich został naruszony przez Sąd I instancji, co w kontekście obowiązku rozpoznania jedynie zarzuconych naruszeń prawa procesowego, nie licząc nieważności postępowania, powoduje już niezasadność tego zarzutu.

Ponadto zarzut naruszenia prawa procesowego wymaga wskazania na czym naruszenia polega. Sąd Najwyższy wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r. II CK 369/03 (LEX nr 174131) stwierdził, że „ Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego; skarżący może tylko wskazywać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy”. W sprawie wymóg wskazania i przedstawienia naruszenia zasad logicznego rozumowania nie został spełniony, co powoduje bezskuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dalsza część przepisu nie mogła mieć w sprawie zastosowania.

Uzupełniająco Sąd Apelacyjny zauważa, że w przypadku wykazania i uznania przez Sąd zasadności zarzutu przedawnienia Sąd I instancji nie jest zobowiązany do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, a jego nie przeprowadzenie w takiej sytuacji nie jest nierozpoznanie istoty sprawy, w razie zasadności stwierdzenia przedawnienia. Sąd I instancji odniósł się do tego zagadnienia stwierdzając, że „Uznanie roszczenia za przedawnione prowadzi do tego, że zbędne jest analizowanie innych elementów spornych w sprawie, aczkolwiek nie można uznać, że materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie żadnych innych kwestii poza oceną zarzutu przedawnienia”.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, nie dzieląc jednak tej części wyводу, która stanowi zadanie pytań i odpowiedzi na nie.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia jest określenie początku biegu terminu przedawnienia w stosunku do strony pozwanej roszczeń wyprowadzanych z dostawy kleju w dniu 8 grudnia 2008 r. Niewątpliwym było, że powód dostrzegł nieprawidłowości w procesie klejenia produkowanych desek przed ich wysłaniem do odbiorcy holenderskiego. Powód zgłosił zastrzeżenia do jakości kleju już w grudniu 2008 r. i w styczniu 2008 r. W tej ostatniej dacie rozpoczął się bieg terminu związany ze zgłoszeniem reklamacji jakości kleju. Pozwana dokonała wymiany niezużytej części kleju, przyznając tym samym możliwość zasadności reklamacji. Jakości kleju po wymianie utwardzacza powód nie kwestionował. Podsumowując, reklamacja została załatwiona i nie ona jest podstawą żądań, a konsekwencje wcześniejszego użycia kleju według powoda niewłaściwej jakości. Sąd jeszcze raz podkreśla, że powód wiedział o co najmniej wątpliwościach co do jakości desek – ich sklejenia, przed wysłaniem ich do odbiorcy.

W związku z powyższym należało rozważyć początek biegu terminu wynikającego z dostawy desek niewłaściwej jakości. Z ustalonego stanu faktycznego i twierdzeń powoda wynika, że odbiorca holenderski zażądał zapłaty dochodzonej kwoty do dnia 6 marca 2009 r.

Niewątpliwie w tej dacie powód znał już wysokość szkody i po tej dacie pozostawałby w zwłoce ze zwrotem należności, gdyby nie wynegocjował rozwiązania zgodnie z którym odbiorca zgodził się w rozliczeniu na przyjęcie niewadliwych desek. Przyjmując termin najkorzystniejszy dla powoda, a więc nie wskazaną datę, lecz zmodyfikowane rozwiązanie koniecznym jest ocena kiedy powód najwcześniej mógł dostarczyć ponownie wykonane deski. Właściwym jest przyjęcie ich wyprodukowania i dostarczenie w zwykłym toku czynności, a więc nie mógł to być termin późniejszy niż przełom maja i czerwca 2009 r., a na pewno był to czerwiec 2009 r. Powyższe uwzględnia tak czas zakupu surowców, jak i czas potrzebny na produkcję i wysyłkę produktu – desek, przy przyjęciu twierdzeń powoda, co do czasu tych czynności. Okoliczności na które powołuje się powód nie mogą wpływać na początek i czas trwania biegu przedawnienia. Przyjęcie, podzielenie stanowiska powoda, że termin przedawnienia należy liczyć od późniejszego wykonania desek powodowałoby uzależnianie biegu terminu od zachowania, czynności strony umowy, a to byłoby

niezgodne z art. 120 § 1 k.c. W związku z tym zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 471 k.c. nie jest zasadny. Powód wskazuje, że dopiero wymiana desek rozpoczyna bieg terminu przedawnienia. Stanowisko to zawiera jednak założenie, że dokonanie wymiany może nastąpić w czasie określonym przez powoda, a tak nie jest. Bieg terminu rozpoczyna się w dacie gdy wykonanie wymiany desek było możliwe w zwykłym toku czynności. Powód dokonał go po, co sam przyznał kilkumiesięcznej przerwie w produkcji.

Zwrócenia uwagi wymaga także, że przyjęcie tej korzystniejszej dla powoda daty łączy się z ewentualnym innym sposobem wyliczenia szkody, niż kwota żądana przez kontrahenta holenderskiego.

Zarzut naruszenia art. 120 w zw. z art. 455 k.c. nie jest zasadny. Kontrahent określił wysokość szkody i datę zapłaty, co już spowodowało wiedzę o wysokości szkody. Jednak po dokonaniu oględzin desek w Holandii i negocjacjach dotyczących dostarczenia desek nie wadliwych powód znał, miał możliwość wyliczenia szkody.

Sąd nie liczy terminu od dnia zgłoszenia szkody przez odbiorcę holenderskiego, wskazuje, że w tej dacie powód znał wysokość żądania zapłaty, a więc i szkody. Datą początku biegu terminu była data 6 marca 2009 r. Przy czym, o czym powyżej Sąd przyjął datę wymiany w zwykłym toku czynności. Okoliczność ta nie spowodowała jednak braku zasadności zarzutu przedawnienia. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 118 i 120 k.c. nie był zasadny. Przedstawione stanowisko zdaniem Sądu Apelacyjnego znajduje potwierdzenie w orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących zagadnień występujących w sprawie między innymi w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. II CZP 72/13 LEX nr 1391775, „W art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., mowa jest literalnie o początku biegu przedawnienia w dniu, „w którym roszczenie stałoby się wymagalne”, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie”. Ten najwcześniejszy termin, to moment, w którym zrealizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca z nim w związku przyczynowym. Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium „niezwłoczności” z art. 455 k.c. Dokładny początek biegu tego terminu musi być oczywiście określany ad casum, zaś przyjęcie w tym zakresie jakiegokolwiek bardziej ogólnej formuły nie wydaje się możliwe”, w Biul.SN z 2013 r. nr 11, s.13 zagadnienie to ujęto tak „Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.)”. Sąd Najwyższy odnosząc się do biegu terminu przedawnienia w wyroku z dnia 16 maja 2013 r. V CSK 277/12 (LEX nr 1353299), stwierdził, że „Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Dla wymagalności takiego roszczenia nie ma znaczenia data, w której wierzyciel spełnił swoje świadczenie w stosunku do osoby trzeciej, choćby powstanie jego zobowiązania wobec tej osoby pozostawało w związku z niewłaściwym wykonaniem umowy przez dłużnika, od którego następnie domaga się odszkodowania w ramach łączącego ich stosunku umownego”, a w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 r. III CSK 282/10 (LEX nr 898707), 1. Zarówno wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. W związku z tym można przyjąć, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.); 2. Użyty w art. 455 k.c. termin „niezwłocznie” nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym, termin „niezwłocznie” oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i art. 355 k.c.”; podobnie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r. II CSK 625/08 (LEX nr 520070), „1. W okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. 2 k.c., datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania, oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. 2. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z

umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń.”

Z przedstawionych przyczyn, z uwzględnieniem poglądów Sądu Najwyższego, apelacja powoda uległa oddaleniu – art. 385 k.p.c., a o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 371 § 1 k.p.c.